HYMN POLSKI

Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

SPIS TREŚCI:

HYMN POLSKI ŚPIEWAJMY Z SERCA I Z SZACUNKIEM ……..… 3

POZNAJ TEKST I NUTY……..... 4

ZAPAMIĘTAJ ZASADY…….. 6

UNIKAJ BŁĘDÓW …….. 8

JÓZEF WYBICKI - CZŁOWIEK Z MISJĄ ……..…….. 9

JAK PIEŚŃ WOJSKOWA STAŁA SIĘ HYMNEM ……..… 13

SIŁA SŁÓW - TEKST HYMNU WARTO ROZUMIEĆ……...….. 18

MOC MELODII - WERSJE W KRAJU I ZA GRANICĄ …….…… 24

ZDAJ EGZAMIN ŚPIEWAJĄCO ……..... 38

OPRACOWANIE: *Przemysław Rey i Małgorzata Gańska*
Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie
Oddział Muzeum Narodowego w Gdańsku

ILUSTRACJE: *Zbiory Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie*

REDAKCJA I SKŁAD: *Departament Komunikacji Społecznej MSWiA*

FOTOGRAFIE: *Departament Komunikacji Społecznej MSWiA*

Wydanie pierwsze
Wszelkie prawa zastrzeżone - MSWiA Warszawa 2017 r.

ISBN: 978-83-947720-1-7

HYMN POLSKI ŚPIEWAJMY Z SERCA I Z SZACUNKIEM

20 lipca 1797 roku pierwszy raz publicznie zabrzmiała *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech*, która wbrew narzucanym zakazom pomogła Polakom przetrwać czasy rozbiorów i podtrzymywała ducha walki o Niepodległość. 130 lat później – 26 lutego 1927 roku Minister Spraw Wewnętrznych Felicjan Sławoj Składkowski wydał okólnik, w którym ogłoszono tę pieśń, nazywaną również *Mazurkiem Dąbrowskiego*, naszym Hymnem Narodowym. Tak jak nasza Ojczyzna ma on historię pełną dramatycznych zwrotów.

Śpiewając słowa „Jeszcze Polska nie zginęła” mamy powody do dumy. Pamiętamy o naszych bohaterskich przodkach, manifestujemy jedność i przywiązanie do tradycji, wierzymy w przyszłość następnych pokoleń Polaków, wyrażamy nasze uczucia. W chwilach wzruszenia, tuż przed sportową walką, albo gdy Polacy zdobywają najwyższe miejsca na podium, śpiewamy tak, by Hymn Polski usłyszał cały świat.

Melodia i słowa *Mazurka Dąbrowskiego* mają niezwykłą siłę. Dlatego warto poznać ich kontekst, wiedzieć, kim był autor *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech* i jaką misję wypełniał. Wskazówki jak wykonywać nasz Hymn Narodowy bez błędów znajdują się na kolejnych stronach tej publikacji. Zachęcam wszystkich do śpiewania *Mazurka Dąbrowskiego* z całego serca i z szacunkiem.

Mariusz Błaszczak
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Warszawa, czerwiec 2017 r.

POZNAJ TEKST I NUTY

Mazurek Dąbrowskiego jest oficjalnym hymnem Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi o tym Rozdział I, art. 28, pkt 3. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku Z kolei Ustawa z dnia 31 stycznia 1980 roku o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych (Dz.U. 1980 Nr 7 poz. 18), podaje jedyny obowiązujący tekst oraz zapis nutowy.

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz ...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz ...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz …

GŁOS

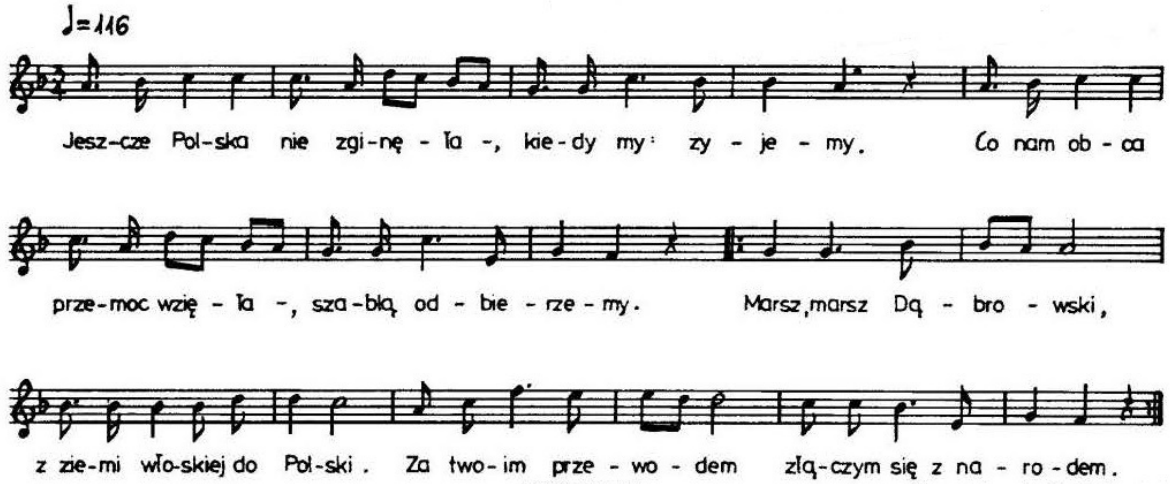

FORTEPIAN

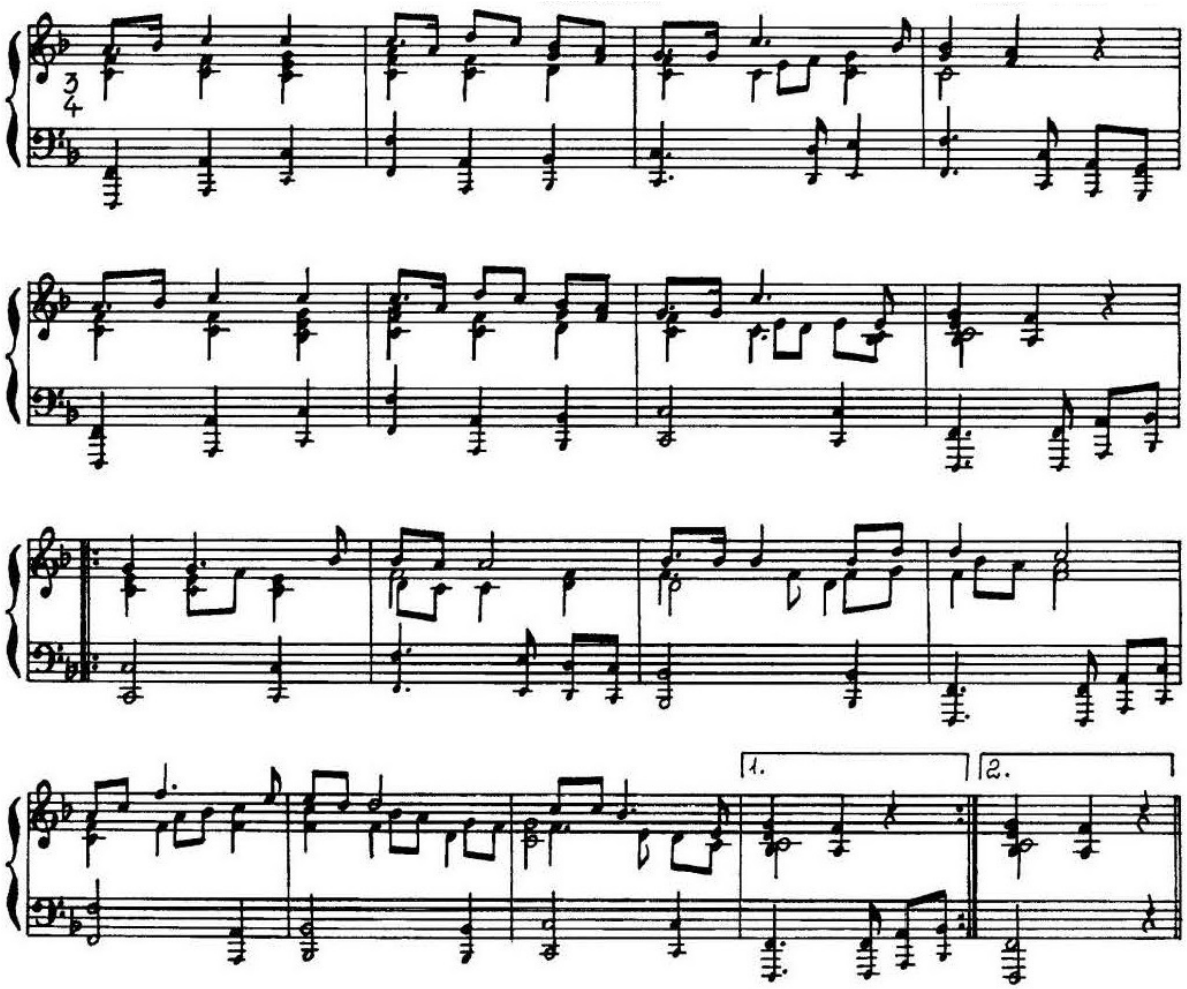

ZAPAMIĘTAJ ZASADY

Mazurek Dąbrowskiego jest jednym z symboli państwowych, pełni wyjątkową rolę w życiu narodu. Polski hymn jest chroniony przez przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Ustawę o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych jak również rozporządzenia resortowe.

Ustawa z dnia 31.01.1980 roku o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych, w artykule 14 jasno precyzuje zasady zachowania w czasie wykonywania lub odtwarzania *Mazurka Dąbrowskiego.*

- **Podczas wykonywania lub odtwarzania hymnu państwowego obowiązuje zachowanie powagi i spokoju.**
- **Osoby obecne podczas publicznego wykonywania lub odtwarzania hymnu stoją w postawie wyrażającej szacunek.**
- **Mężczyźni w ubraniach cywilnych – zdejmują nakrycia głowy.**
- **Osoby w umundurowaniu obejmującym nakrycie głowy, niebędące w zorganizowanej grupie – oddają honory przez salutowanie.**
- **Poczty sztandarowe podczas wykonywania lub odtwarzania hymnu oddają honory przez pochylenie sztandaru.**

Służby podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji: Policja, Państwowa Straż Pożarna, Straż Graniczna, Biuro Ochrony Rządu, jak również Siły Zbrojne RP, w regulaminach lub ceremoniałach mają określone zasady dotyczące miejsca, okoliczności i zasad zachowania się podczas wykonywania hymnu państwowego.

Hymn RP odgrywany jest w czasie obchodów świąt narodowych, uroczystych apeli i zbiórek, z okazji rocznic patriotycznych, upamiętniających wydarzenia historyczne, podczas odsłonięcia pomników, a także w czasie innych uroczystości resortowych.

Hymn RP towarzyszy podnoszeniu flagi państwowej na maszt. W czasie mocowania flagi werbliści grają tremolo. Po zapięciu flagi trębacze grają sygnał *Słuchajcie Wszyscy*. Dowódca uroczystości wydaje komendę: „Flagę państwową – PODNIEŚĆ!". Wraz z pierwszymi taktami hymnu poczet flagowy rozpoczyna podnoszenie flagi na maszt. W tym czasie hymn jest wykonywany przez orkiestrę lub odtwarzany.

Czas podnoszenia flagi państwowej powinien być zsynchronizowany z czasem trwania hymnu państwowego. Od momentu rozpoczęcia grania hymnu, aż do czasu zakończenia podnoszenia flagi państwowej dowódca pocztu flagowego i asystujący salutują.

Po zakończeniu podnoszenia flagi dowódca uroczystości podaje komendy: „Pododdziały - BACZNOŚĆ", „Pododdziały - SPOCZNIJ". Poczet flagowy pozostaje przy maszcie, frontem do pododdziałów, do czasu zakończenia uroczystości.

UNIKAJ BŁĘDÓW

Już w XIX wieku w tekst pierwszej zwrotki wkradł się błąd w wersie ***kiedy my żyjemy***, słowo *kiedy* zaczęto zastępować słowem *póki*, które określa granice czasu i dotyczy tylko tych osób, które w tym momencie je wypowiadają. Józef Wybicki użył słowa kiedy, które oznacza: *jeśli, skoro, ponieważ,* przedstawiając zależność istnienia Polski od istnienia Polaków. Błąd ten został usunięty przez specjalną komisję w 1926 roku, jednak do dziś jest powielany.

W kolejnej zwrotce *Pieśni Legionów*, Józef Wybicki błędnie zapisał nazwisko Czarnecki, poprawnie brzmi ono ***Czarniecki***. Błąd występuje w rękopisie *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech*.

Błędem jest też śpiewanie w zwrotce poświęconej hetmanowi Stefanowi Czarnieckiemu *wrócił się/ rzucił się/ rzucim się przez morze*. W treści naszego hymnu ten wers brzmi: ***wrócim się przez morze***. Podobnie jak hetman Polacy mają wracać się do Ojczyzny, gdy nastanie taka potrzeba.

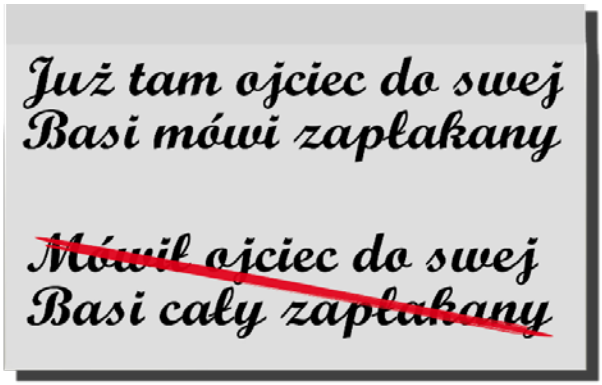

W ostatniej zwrotce bardzo często błędnie śpiewane są dwa pierwsze wersy naszego hymnu. Zamiast: ***Już tam ojciec do swej Basi mówi zapłakany*** wiele osób śpiewa: *Mówił ojciec do swej Basi cały zapłakany*. Trudno wytłumaczyć dlaczego, bowiem tekst ten jest niezmieniony od czasów Józefa Wybickiego.

Wskazane jest wykonywanie pełnej wersji hymnu, zawsze gdy okoliczności na to pozwalają (np. nie krępują nas ograniczenia wynikające z protokołu dyplomatycznego).

Problemem jest kwestia refrenu, który według literackiej wersji powinien być śpiewany bez powtórzeń, a według zapisu nutowego z powtórzeniem.

Na ten moment obie wersje wykonania, z powtórzonym refrenem i ze śpiewanym tylko raz, winny być traktowane jako prawidłowe.

JÓZEF WYBICKI – CZŁOWIEK Z MISJĄ

Józef Wybicki - publicysta, działacz społeczny, konfederat i uczestnik insurekcji, polityk. Przeszedł do historii przede wszystkim za sprawą swego najważniejszego dzieła *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech*, znanego dzisiaj pod nazwą *Mazurek Dąbrowskiego*.

Drzeworyt Józef Wybicki, Tygodnik Beletrystyczny Ilustrowany „Sobótka", Poznań 10 czerwca 1871 r.

Urodził się 29 września 1747 roku w Będominie, w rodzinie średniozamożnej szlachty pomorskiej. W wieku sześciu lat rozpoczął naukę u stryja Franciszka, proboszcza skarszewskiego. W latach 1755-1763 kontynuował naukę w Kolegium Jezuickim w Starych Szkotach pod Gdańskiem. Następnie praktykował w kancelarii sądu grodzkiego w Skarszewach. W 1764 roku wziął udział w elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Kolejne praktyki prawnicze odbył w trybunałach w Poznaniu i Bydgoszczy. W wieku 20 lat został posłem na sejm powiatu mirachowskiego (z okręgu kościerskiego).

Dwór w Będominie, siedziba Muzeum Hymnu Narodowego - Oddział Muzeum Narodowego w Gdańsku

Dzień 27 lutego 1768 roku przeszedł za sprawą Józefa Wybickiego do historii. Młody poseł z Pomorza, jako jedyny miał odwagę zaprotestować w obecności króla i wszechwładnego ambasadora Rosji Repnina, przeciwko przemocy rosyjskiej, aresztowaniu i wywiezieniu do Kaługi czterech opozycyjnych senatorów. Wydarzenie to w późniejszym czasie zostało uznane za jedno z działań, które doprowadziło do zawiązania Konfederacji Barskiej.

W 1768 roku Józef Wybicki dołączył do Konfederacji Barskiej i został jednym z Konsyliarzy Generalnych. Wraz ze stanowiskiem otrzymał nominację na tytularny stopień pułkownika, który miał mu pomóc w staraniach o poparcie obcych dworów dla sprawy konfederackiej. Po przegranej bitwie pod Kcynią musiał ukrywać się i emigrować. Wyjechał do Holandii gdzie podjął studia polityczne i prawnicze w Lejdzie. Po upadku konfederacji zajął się prowadzeniem folwarku w Będominie. Wybudował m. in. młyn wodny i papiernię, meliorował grunty.

17 października 1773 roku ożenił się z Kunegundą Drwęską, ubogą krewną generałowej Skórzewskiej. Małżeństwo trwało niecałe dwa lata i zakończyło się tragedią. Ukochana żona zmarła podczas połogu. Wkrótce zmarła również matka Wybickiego - Konstancja. Józef za namową przyjaciół przeniósł się do Wielkopolski, gdzie od lipca 1775 roku pełnił funkcję podwojewodziego poznańskiego.

W latach 1776-1780 współpracował z Andrzejem Zamoyskim przy opracowywaniu kodeksu praw cywilnych. Powstało wówczas jedno z najważniejszych dzieł Wybickiego - *Listy patryotyczne do Jaśnie Wielmożnego eks-kanclerza Zamoyskiego prawa układającego pisane*. Wybrane listy odczytywał podczas słynnych „obiadów czwartkowych" króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W tym okresie współpracował również z Towarzystwem Ksiąg Elementarnych i Komisją Edukacji Narodowej.

W 1780 roku ponownie się ożenił. Jego żoną została Estera Wierusz-Kowalska. Państwo Wybiccy kupili majątek w Manieczkach w Wielkopolsce. Tam też urodziła się trójka ich dzieci. Józef Wybicki mocno przeżył odrzucenie przez sejm reformy sądowej. Pomimo nominacji na szambelana królewskiego, wycofał się z życia politycznego i zajął się pisaniem wierszy, dramatów i oper. W 1784 roku został posłem na sejm z województwa kaliskiego. Jako plenipotent miast wielkopolskich uczestniczył w pracach Sejmu Wielkiego, współpracując ze Stronnictwem Patriotycznym.

Wielkie nadzieje związane z uchwaleniem Konstytucji 3 maja, zostały rozwiane przez zawiązanie Konfederacji Targowickiej. Po przystąpieniu króla do Targowicy, Józef Wybicki jako lojalny poddany uczynił to samo. Szybko jednak przeszedł do obozu zwolenników dalszej walki z Rosją.

Gdy Insurekcja Kościuszkowska dotarła do Warszawy, został członkiem departamentu wojskowego Rady Zastępczej Tymczasowej - naczelnego organu władzy wykonawczej w Warszawie. Tam też poznał, omyłkowo oskarżonego o zdradę, Jana Henryka Dąbrowskiego, którego wybronił od szubienicy. Od tego czasu generał Jan Henryk Dąbrowski i Józef Wybicki stali się najbliższymi przyjaciółmi. W tym okresie Wybicki otrzymał od Tadeusza Kościuszki nominację na stopień generała majora milicji pomorskiej.

Po upadku Insurekcji Kościuszkowskiej władze pruskie uznały Wybickiego za szczególnie groźnego wroga. Skonfiskowano mu ukochane Manieczki. Zaocznie został skazany na karę śmierci. Był poszukiwany przez tajne służby wszystkich państw zaborczych. Udało mu się uciec do Paryża pod fałszywym nazwiskiem Sokal.

We Francji, wraz innymi emigrantami, podjął działania zmierzające do utworzenia polskich oddziałów, które pod protektoratem Francji mogłyby wywalczyć dla Polski niepodległość. Konstytucja francuska nie pozwalała jednak na tworzenie obcych

oddziałów we Francji. Było to możliwe w republikach włoskich kontrolowanych przez Francuzów.

W styczniu 1797 roku powołano do życia Legiony Polskie we Włoszech, mające status armii pomocniczej wojsk republiki Cispadańskiej. Dowództwo powierzono generałowi Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu. W połowie lipca 1797 roku, na prośbę generała, Józef Wybicki napisał *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech*. Jej pierwsze wykonanie odbyło się 20 lipca na rynku w Reggio nell'Emillia, gdzie stacjonowały polskie oddziały.

W 1801 roku Wybicki po uzyskaniu amnestii od władz pruskich zamieszkał najpierw we Wrocławiu, potem w Dreźnie. Jako osoba niepewna nie otrzymał jednak pozwolenia na powrót do Manieczek. Po raz pierwszy z całą rodziną spotkał się po 12 latach, w 1806 roku na ślubie córki Teresy z Florianem Rożnowskim.

Wybuch wojny francusko-pruskiej przywrócił nadzieję na zmartwychwstanie Polski. Napoleon miał świadomość potencjału militarnego, który mogli mu zaoferować Polacy. By przekonać ich do siebie, zwrócił się do powszechnie szanowanych autorytetów - generała Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego. Stworzyli oni odezwę Napoleona do Polaków z apelem mgliście obiecującym utworzenie państwa polskiego.

Działania Wybickiego i Dąbrowskiego doprowadziły do wybuchu Powstania Wielkopolskiego w 1806 roku, i utworzenia w 1807 roku Księstwa Warszawskiego - pierwszej namiastki niepodległości od 1795 roku.

W późniejszych latach Józef Wybicki zajmował się organizacją administracji Księstwa Warszawskiego. Był członkiem Komisji Rządzącej Księstwa Warszawskiego. Za zasługi dla Polski został odznaczony najwyższym polskim odznaczeniem Orderem - Orła Białego. Od Cesarza Napoleona otrzymał najwyższe francuskie odznaczenie - Złoty Krzyż Legii Honorowej. Zaangażowany w życie publiczne został senatorem-wojewodą, Prezesem Komisji do Uregulowania Sum Bajońskich oraz członkiem Konfederacji Generalnej. Po upadku Księstwa Warszawskiego tworzył siatkę wywiadowczą działającą na terenach opanowanych przez Rosjan.

Klęska Napoleona i początkowy liberalizm cara Aleksandra I przekonał Wybickiego do przyjęcia funkcji Prezesa Sądu Najwyższego Królestwa Polskiego. Zrezygnował z niej w 1821, nie mogąc zaakceptować polityki namiestnika carskiego generała Józefa Zajączka. Wycofał się z życia publicznego i 10 marca 1822 roku zmarł w Manieczkach.

Został pochowany w pobliskiej Brodnicy Śremskiej. W 1923 roku prochy Józefa Wybickiego zostały przeniesione do krypty zasłużonych Wielkopolan w Kościele p.w. Św. Wojciecha w Poznaniu.

JAK PIEŚŃ WOJSKOWA STAŁA SIĘ HYMNEM

Pieśń Legionów Polskich we Włoszech miała nietypową melodię jak na pieśń wojskową. Nie była marszem, a opierała się na łatwo wpadającej w ucho melodii tańca nazywanego mazurem. Dzięki temu już pod koniec sierpnia 1797 roku gen. Jan Henryk Dąbrowski pisał w liście do przyjaciela Józefa Wybickiego:

Żołnierze do Twojej pieśni nabierają coraz więcej gustu, my ją sobie często nucimy z winnym szacunkiem dla autora, którego kochać i być przyjacielem nigdy nie przestanę.

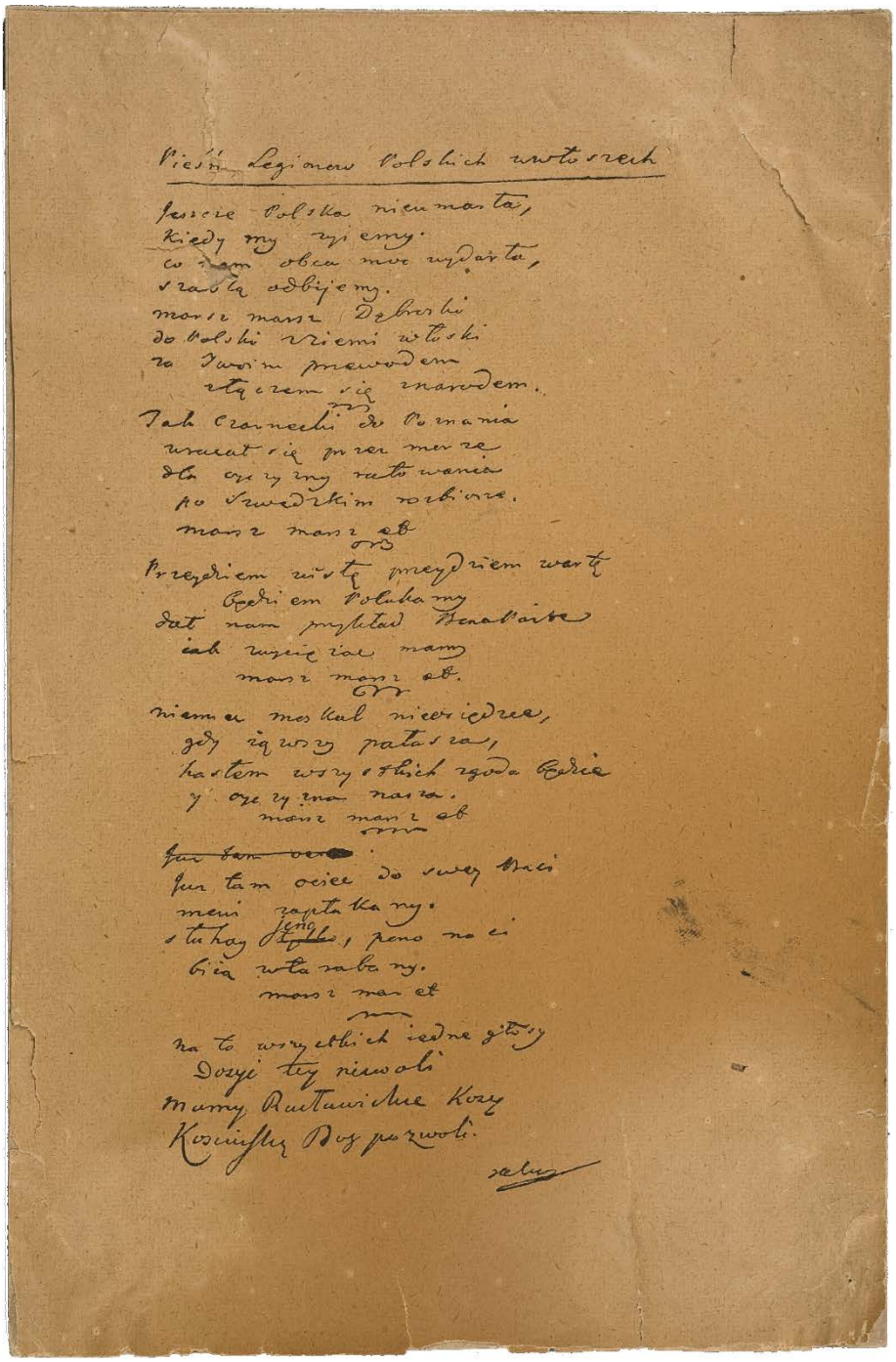

Pieśń Legionow Polskich wwłoszech

Jeszcze Polska nieumarła,
kiedy my żyjemy.
co nam obca moc wydarła,
szablą odbijemy.
marsz marsz Dąbrowski
do Polski z ziemi włoski
za Twoim przewodem
złączem się z narodem.

Tak Czarnecki do Poznania
wracał się przez morze
dla ojczyzny ratowania
po Szwedzkim rozbiorze.
marsz marsz et

Przeydziem wisłę przeydziem wartę
będziem Polakamy
dał nam przykład Bonaparte
iak zwyciężać mamy
marsz marsz et.

niemiec moskal nieosiędzie,
gdy żąwszy pałasza,
hasłem wszystkich zgoda będzie
y ojczyzna nasza.
marsz marsz et

~~Już tam ocie~~
Już tam ociec do swey Braci
mieni zapłakany.
słuchay ~~[illegible]~~ jeno, pono na ci
biią wtarabany.
marsz marsz et

na to wszystkich iedne głosy
Dosyć tey niewoli
mamy Racławickie Kosy
Kościuszkę Bog pozwoli.

Autograf Pieśni Legionów Polskich we Włoszech, 17–20 lipca 1797, Reggio nell'Emilia, Włochy

Jeszcze Polska nie umarła zyskała gorących zwolenników wśród legionowej kadry oficerskiej, a w krótkim czasie śpiewały ją całe legiony, od prostego żołnierza po generalicję.

Pierwszy pieśń została wykonana w Reggio nell'Emilia 20 lipca 1797 roku przez samego autora. Tekst po raz pierwszy został opublikowany również we Włoszech w 1799 roku w gazecie legionowej wychodzącej pod tytułem *Dekada Legionowa*.

Nie jest pewne, kto pierwszy przywiózł treść pieśni do kraju znajdującego się pod zaborami. Najprawdopodobniej była to Elżbieta z Branickich Sapieżyna lub Anna z Zamoyskich również Sapieżyna.

Pierwsza z nich była siostrą jednego z przywódców Targowicy Franciszka Ksawerego Branickiego i gorącą zwolenniczką Rosji. Jednak po III rozbiorze stała się patriotką wrogo nastawioną do zaborców, szczególnie Prus. Druga z Sapieżyn – Anna, była córką eks-kanclerza Andrzeja Zamoyskiego, z którym Józef Wybicki współpracował przy projekcie nowego kodeksu gruntownie reformującego polskie prawo.

Przez cały okres istnienia legionów, dowództwo kontaktowało się z ośrodkami politycznymi w kraju poprzez licznych emisariuszy, którzy w znacznym stopniu przyczynili się do rozpropagowania tekstu na terenach zaborów.

W raporcie C.K. starosty w Radzyniu (zabór austriacki) Friedricha von Hehe z dnia 15 czerwca 1798 roku jest mowa o śpiewaniu przez kobiety pieśni bardzo podejrzanych, a najmilszych ich sercu, przypuszczalnie przemyconych z Warszawy. W dalszej części raportu znalazło się pierwsze tłumaczenie na język niemiecki.

Gdy Dąbrowski wraz z Wybickim wjeżdżali uroczyście do Poznania 6 listopada 1806 roku zostali przywitani przez zgromadzone tłumy znaną już powszechnie pieśnią *Jeszcze Polska*.

Wydawać by się mogło, że w czasach krótkiej niepodległości Księstwa Warszawskiego popularna *Pieśń Legionów* powinna stać się hymnem. Pomimo powszechnego szacunku jakim darzono Dąbrowskiego, Napoleon zdecydował, że głównodowodzącym zostanie książę Józef Poniatowski. Stąd też nagle pieśń sławiąca konkurenta do stanowiska naczelnego dowódcy stała się szkodliwa. Mimo to pieśń nie straciła na popularności zarówno w wojsku jak i wśród obywateli księstwa czy ziem zaborów.
Po upadku Napoleona i Księstwa Warszawskiego szybko okazało się, że nowym władcom Królestwa Polskiego nie odpowiadała wymowa pieśni. Zamiast niej promowano nowy utwór Alojzego Felińskiego *Hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego* czyli dobrze znaną także dziś pieśń *Boże, coś Polskę*

Staloryt Jan Henryk Dąbrowski; Michel Stachowicz, James Hopwood, wyd. L. Chodźko, Paryż 1835-1837

Mazurek Dąbrowskiego powrócił w chwale w okresie Powstania Listopadowego. Powszechnie śpiewany, często zmieniał treść. Zamiast gen. Dąbrowskiego pojawiali się aktualni przywódcy jak np. Skrzynecki, Chłopicki czy Dwernicki. Jednakże z pamiętników uczestników walk wynika, że we wszystkich ważnych bitwach (pod Stoczkiem, pod Olszynką Grochowską czy pod Iganiami) żołnierze szli do walki z pieśnią *Jeszcze Polska nie zginęła* na ustach. Jednak już w sześć tygodni po bitwie grochowskiej, pojawiła się nowa pieśń, której słowa bardzo dobrze oddawały nastrój chwili:

Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był!
W tęczę Franków orzeł biały
Patrząc lot swój w niebo wzbił

Warszawianka szybko dołączyła do grona pieśni aspirujących do miana hymnu narodowego. W okresie Wiosny Ludów, po strasznych przeżyciach rabacji powstał przejmujący utwór Kornela Ujejskiego pt. *Chorał* zaczynający się od słów:

Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej
Do Ciebie Panie bije ten głos
Skarga to straszna, jęk to ostatni,
Od takich modłów bieleje włos.

Kolejnym utworem, który swą wymową zdobył serca Polaków była napisana w 1908 roku i po raz pierwszy wykonana w Krakowie w 1910 roku *Pieśń Grunwaldzka* Marii Konopnickiej znana dziś jako *Rota*.

W okresie pierwszej wojny światowej coraz większą popularność zdobywała *Pieśń Pierwszej Brygady* zaczynająca się od słów:

Legiony to – żebracza nuta
Legiony to – straceńców los

Karta pocztowa Legiony Polskie. - Brygadyer Piłsudski ze sztabem, NN, Wiedeń 1914-1918

26 lutego 1927 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, w którym pieśń *Jeszcze Polska* została formalnie uznana hymnem. Jednakże trzy miesiące wcześniej 15 października 1926 roku, analogiczny dokument wydało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w którym podana jest oficjalna treść hymnu narodowego. Żeby dodatkowo skomplikować sprawę można dodać, że już w 1921 roku rozkazem nr 221 z dnia 22 marca Minister Spraw Wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski poleca oddawanie honorów przy odgrywaniu *Mazurka Dąbrowskiego* i hymnów państw sprzymierzonych.

W konstytucji zapis o hymnie pojawił się dopiero w 1976 roku przy okazji nowelizacji konstytucji z roku 1952.

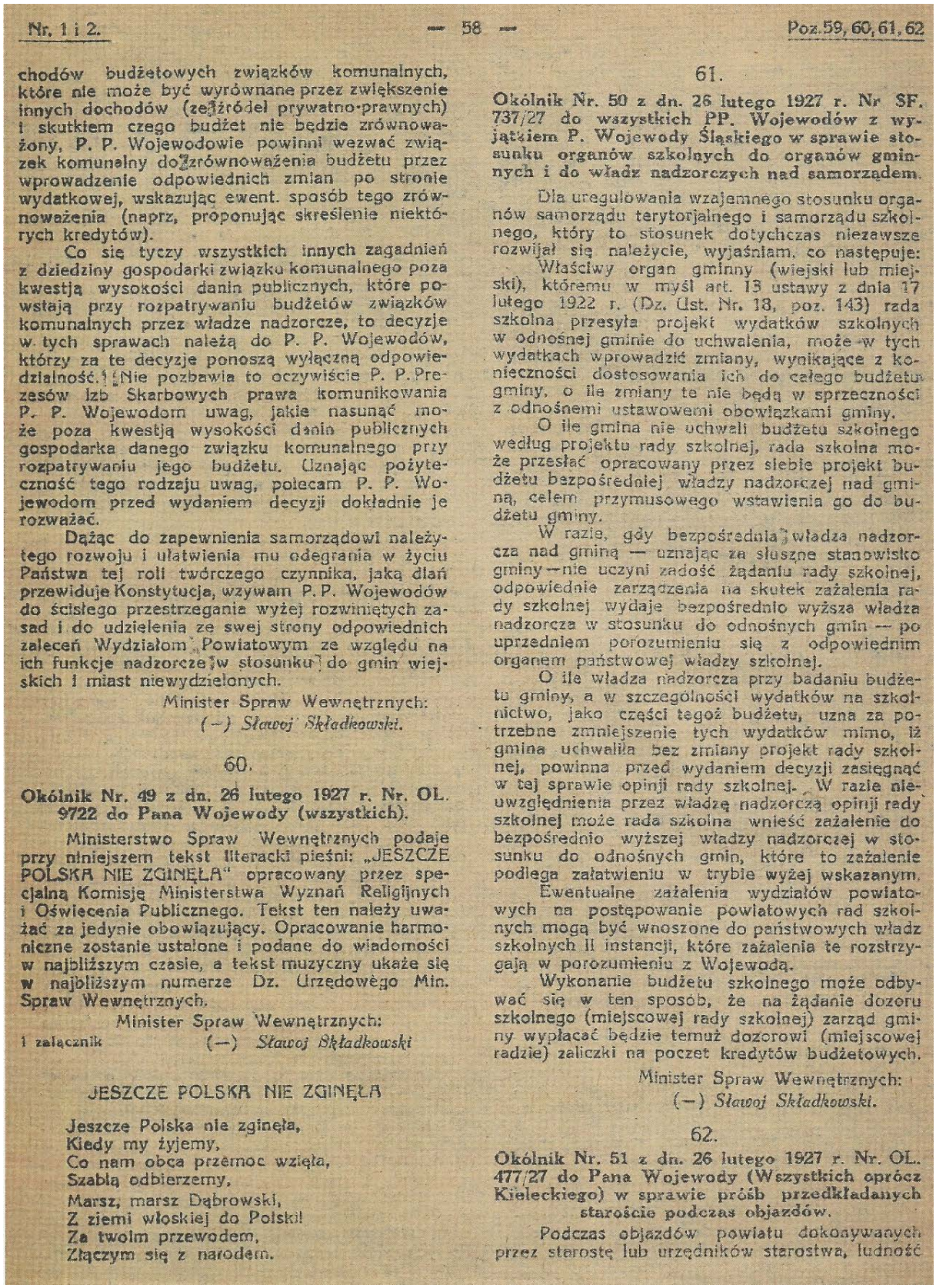

Nr. 1 i 2. — 58 — Poz. 59, 60, 61, 62

chodów budżetowych związków komunalnych, które nie może być wyrównane przez zwiększenie innych dochodów (ze źródeł prywatno-prawnych) i skutkiem czego budżet nie będzie zrównoważony, P. P. Wojewodowie powinni wezwać związek komunalny do zrównoważenia budżetu przez wprowadzenie odpowiednich zmian po stronie wydatkowej, wskazując ewent. sposób tego zrównoważenia (naprz. proponując skreślenie niektórych kredytów).

Co się tyczy wszystkich innych zagadnień z dziedziny gospodarki związku komunalnego poza kwestją wysokości danin publicznych, które powstają przy rozpatrywaniu budżetów związków komunalnych przez władze nadzorcze, to decyzje w tych sprawach należą do P. P. Wojewodów, którzy za te decyzje ponoszą wyłączną odpowiedzialność. Nie pozbawia to oczywiście P. P. Prezesów Izb Skarbowych prawa komunikowania P. P. Wojewodom uwag, jakie nasunąć może poza kwestją wysokości danin publicznych gospodarka danego związku komunalnego przy rozpatrywaniu jego budżetu. Uznając pożyteczność tego rodzaju uwag, polecam P. P. Wojewodom przed wydaniem decyzji dokładnie je rozważać.

Dążąc do zapewnienia samorządowi należytego rozwoju i ułatwienia mu odegrania w życiu Państwa tej roli twórczego czynnika, jaką dlań przewiduje Konstytucja, wzywam P. P. Wojewodów do ścisłego przestrzegania wyżej rozwiniętych zasad i do udzielenia ze swej strony odpowiednich zaleceń Wydziałom Powiatowym ze względu na ich funkcje nadzorcze w stosunku do gmin wiejskich i miast niewydzielonych.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) *Sławoj Składkowski.*

60.

Okólnik Nr. 49 z dn. 26 lutego 1927 r. Nr. OL. 9722 do Pana Wojewody (wszystkich).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje przy niniejszem tekst literacki pieśni: „JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA" opracowany przez specjalną Komisję Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Tekst ten należy uważać za jedynie obowiązujący. Opracowanie harmoniczne zostanie ustalone i podane do wiadomości w najbliższym czasie, a tekst muzyczny ukaże się w najbliższym numerze Dz. Urzędowego Min. Spraw Wewnętrznych.

Minister Spraw Wewnętrznych:
1 załącznik (—) *Sławoj Składkowski*

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy,
Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski!
Za twoim przewodem,
Złączym się z narodem.

61.

Okólnik Nr. 50 z dn. 26 lutego 1927 r. Nr SF. 737/27 do wszystkich PP. Wojewodów z wyjątkiem P. Wojewody Śląskiego w sprawie stosunku organów szkolnych do organów gminnych i do władz nadzorczych nad samorządem.

Dla uregulowania wzajemnego stosunku organów samorządu terytorjalnego i samorządu szkolnego, który to stosunek dotychczas niezawsze rozwijał się należycie, wyjaśniam, co następuje:

Właściwy organ gminny (wiejski lub miejski), któremu w myśl art. 13 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 143) rada szkolna przesyła projekt wydatków szkolnych w odnośnej gminie do uchwalenia, może w tych wydatkach wprowadzić zmiany, wynikające z konieczności dostosowania ich do całego budżetu gminy, o ile zmiany te nie będą w sprzeczności z odnośnemi ustawowemi obowiązkami gminy.

O ile gmina nie uchwali budżetu szkolnego według projektu rady szkolnej, rada szkolna może przesłać opracowany przez siebie projekt budżetu bezpośredniej władzy nadzorczej nad gminą, celem przymusowego wstawienia go do budżetu gminy.

W razie, gdy bezpośrednia władza nadzorcza nad gminą — uznając za słuszne stanowisko gminy — nie uczyni zadość żądaniu rady szkolnej, odpowiednie zarządzenia na skutek zażalenia rady szkolnej wydaje bezpośrednio wyższa władza nadzorcza w stosunku do odnośnych gmin — po uprzedniem porozumieniu się z odpowiednim organem państwowej władzy szkolnej.

O ile władza nadzorcza przy badaniu budżetu gminy, a w szczególności wydatków na szkolnictwo, jako części tegoż budżetu, uzna za potrzebne zmniejszenie tych wydatków mimo, iż gmina uchwaliła bez zmiany projekt rady szkolnej, powinna przed wydaniem decyzji zasięgnąć w tej sprawie opinji rady szkolnej. W razie nieuwzględnienia przez władzę nadzorczą opinji rady szkolnej może rada szkolna wnieść zażalenie do bezpośrednio wyższej władzy nadzorczej w stosunku do odnośnych gmin, które to zażalenie podlega załatwieniu w trybie wyżej wskazanym.

Ewentualne zażalenia wydziałów powiatowych na postępowanie powiatowych rad szkolnych mogą być wnoszone do państwowych władz szkolnych II instancji, które zażalenia te rozstrzygają w porozumieniu z Wojewodą.

Wykonanie budżetu szkolnego może odbywać się w ten sposób, że na żądanie dozoru szkolnego (miejscowej rady szkolnej) zarząd gminy wypłacać będzie temuż dozorowi (miejscowej radzie) zaliczki na poczet kredytów budżetowych.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) *Sławoj Składkowski.*

62.

Okólnik Nr. 51 z dn. 26 lutego 1927 r. Nr. OL. 477/27 do Pana Wojewody (Wszystkich oprócz Kieleckiego) w sprawie próśb przedkładanych staroście podczas objazdów.

Podczas objazdów powiatu dokonywanych przez starostę lub urzędników starostwa, ludność

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 49 z 26 lutego 1927 r. Nr. OL. 9722 do Pana Wojewody (wszystkich), Sławoj Składkowski, Józef Wybicki, Warszawa, 26.02.1927 r.

SIŁA SŁÓW – TEKST HYMNU WARTO ROZUMIEĆ

Pieśń Legionów Polskich we Włoszech

Jeszcze Polska nie umarła
Kiedy my żyjemy
Co nam obca moc wydarła
Szablą odbijemy.

Marsz, marsz Dąbrowski
Do Polski z ziemi włoski
Za twoim przewodem
złączem się z narodem.

Jak Czarnecki do Poznania
Wracał się przez morze
Dla Ojczyzny ratowania
Po szwedzkim rozbiorze.

Przejdziem Wisłę przejdziem Wartę
Będziem Polakami
Dał nam przykład Bonaparte
Jak zwyciężać mamy.

Niemiec Moskal nie osiądzie
Gdy jąwszy pałasza
Hasłem wszystkich zgoda będzie
I ojczyzna nasza.

Już tam ociec do swej Basi
Mówi zapłakany
Słuchaj jeno pono nasi
Biją w tarabany.

Na to wszystkich jedne głosy
Dosyć tej niewoli
Mamy racławickie kosy
Kościuszkę Bóg pozwoli.

Mazurek Dąbrowskiego (Hymn Polski)

Jeszcze Polska nie zginęła
Kiedy my żyjemy
Co nam obca przemoc wzięła
Szablą odbierzemy

Marsz, marsz Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę
Będziem Polakami
Dał nam przykład Bonaparte
Jak zwyciężać mamy.

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze
Dla Ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
Słuchaj jeno pono nasi
Biją w tarabany.

PIERWSZA ZWROTKA *Pieśni Legionów* nawiązuje do ostatniego rozbioru Polski. 3 stycznia 1795 roku, po klęsce Insurekcji Kościuszkowskiej, terytorium Rzeczypospolitej zostało rozdzielone pomiędzy Rosję, Prusy i Austrię. Tekst wyraża wiarę w odzyskanie niepodległości oraz myśl o trwaniu narodu mimo utraty państwa. Jest również deklaracją walki zbrojnej polskich żołnierzy.

W liście do Wybickiego z 12 października 1799 roku gen. Karol Kniaziewicz, pisał, że w wersji krajowej *Pieśni Legionów* w pierwszej zwrotce wprowadzono zmiany:

Jeszcze Polska ***nie zginęła***, zamiast *nie umarła* oraz *co nam obca* ***przemoc wzięła****, szablą* ***odbierzemy***, zamiast *co nam obca moc wydarła, szablą odbijemy*.

Zmiany, o których napisał Kniaziewicz nie pojawiły się przypadkowo, umieranie jest procesem naturalnym, umiera się ze starości, z powodu choroby itd., ginie się natomiast w walce, w wyniku wypadku, agresji.

Słowo *przemoc* podkreśla okoliczności odebrania Polsce wolności. Pozostałe zmiany zostały niejako wymuszone, aby utrzymać rytmiczność utworu.

Fotograwiura ilustracji do Pieśni Legionów Polskich we Włoszech, Marsz, marsz Dąbrowski…, Juliusz Kossak, R. Paulussen, Austria, Wiedeń, nakład H. Altenberga we Lwowie, pocz. XX w.

REFREN jest wezwaniem skierowanym do dowódcy Legionów Polskich generała Jana Henryka Dąbrowskiego, aby z polskimi żołnierzami wyruszył z Włoch do Polski, by walczyć o jej niepodległość. Również w refrenie nastąpiły niewielkie zmiany, zamiast: *Do Polski z ziemi włoski* - wprowadzono: *Z ziemi włoskiej do Polski,* czyli zgodnie z kierunkiem planowanego przemarszu wojsk.

DRUGA ZWROTKA *Pieśni Legionów* zawiera najwięcej zmian. W hymnie jest to zwrotka trzecia. Józef Wybicki poświęcił ją hetmanowi Czarnieckiemu. Błędnie zapisał jego nazwisko – Czarnecki, ale w hymnie jest to poprawione. 14 grudnia 1658 roku doszło do historycznego „wracania się" przez morze - Czarniecki, wypełniając zobowiązania sojusznicze, walcząc w Królestwie Duńskim ze Szwedami zdobył Sønderborg na wyspie Als. Podobnie jak podczas potopu wojska Czarnieckiego walczyły o wyzwolenie Danii i niosły zwycięstwo innym, tak Legiony Polskie we Włoszech walczyły o wolną Polskę poza granicami kraju.

W tekście zmieniono kolejność wersów - drugiego i czwartego oraz zmieniono słowo *wrócił* na *wrócim*. Uzyskano efekt porównania odbiorcy hymnu do Czarnieckiego, który dla Ojczyzny wszystko poświęcił.

Fotograwiura ilustracji do Pieśni Legionów Polskich we Włoszech, Marsz, marsz Dąbrowski…, Juliusz Kossak, R. Paulussen, Austria, Wiedeń, nakład H. Altenberga we Lwowie, pocz. XX w.

TRZECIA ZWROTKA przedstawia wstępne, niezrealizowane założenia szlaku bojowego Legionów Polskich. Wyzwolenie Polski miało się odbyć z południowego wschodu na zachód. Po przepłynięciu Morza Adriatyckiego i wylądowaniu na Bałkanach Legiony Dąbrowskiego przekroczyłyby najpierw Wisłę, a dopiero potem Wartę, po przejściu obu rzek, cała Polska będzie wolna, dlatego też będziem Polakami.

W tekście Wybicki wspomina postać Napoleona, sojusznika, przywódcy republikańskiego. W momencie powstawania pieśni Napoleon Bonaparte był francuskim generałem odnoszącym liczne sukcesy militarne. W tym czasie pełnił funkcję głównodowodzącego w Kampanii Włoskiej i z tego tytułu Legiony Polskie podlegały pod jego rozkazy.

Wybicki uznał Bonapartego - świetnego stratega i błyskotliwego dowódcę za wzór do naśladowania przez polskich legionistów.

Zwrotka ta nie została zmodyfikowana, zmieniono tylko jej kolejność, w oryginale była trzecia, obecnie jest drugą zwrotką.

Fotograwiura ilustracji do Pieśni Legionów Polskich we Włoszech, Dał nam przykład Bonaparte..., Juliusz Kossak, R. Paulussen, Austria, Wiedeń, nakład H. Altenberga we Lwowie, pocz. XX w.

CZWARTA ZWROTKA podaje prosty sposób na odzyskanie niepodległości: zgoda narodowa i dobro Ojczyzny ponad wszystko.

Według Józefa Wybickiego zjednoczonym Polakom zaborcy – Niemcy czy Rosjanie – nie będą w stanie zagrozić, a Polska na powrót będzie niepodległa.

Po pokonaniu Prus przez Francję i po zawarciu pokoju w Tylży zwrotka ta została usunięta z pieśni jako nieaktualna i niezgodna z polityką prowadzoną przez Napoleona. Nigdy już nie wróciła do oficjalnego tekstu pieśni.

Fotograwiura ilustracji do Pieśni Legionów Polskich we Włoszech, Dał nam przykład Bonaparte..., Juliusz Kossak, R. Paulussen, Austria, Wiedeń, nakład H. Altenberga we Lwowie, pocz. XX w.

PIĄTA ZWROTKA opowiada o dziewczynie o imieniu Basia i jej płaczącym ojcu, którzy oczekują na powrót polskiego wojska.

Wielu badaczy uważało, że Wybicki napisał o płaczącej Basi i tekst powinien brzmieć: *już tam ociec do swej Basi mówi zapłakanej*…. Jednak to wersja Wybickiego wydaje się bardziej realistyczna - wzruszony ojciec i ciesząca się na widok polskiego wojska młoda dziewczyna.

Bardzo szybko zrodził się mit dotyczący Basi - wiele osób utożsamiało ją z postacią autentyczną - Barbarą Chłapowską, drugą żoną gen. Dąbrowskiego. Jednak Dąbrowski swoją przyszłą żonę poznał dopiero w 1806 roku, a Wybicki napisał pieśń w roku 1797. Basia i jej ojciec to wyłącznie postacie symboliczne.

W zwrotce tej jedyną zmianą jest uwspółcześnienie słowa *ociec* zamienionego na *ojciec*. Piąta zwrotka pieśni *Jeszcze Polska*, jest zarazem czwartą i ostatnią zwrotką hymnu.

Fotograwiura ilustracji do Pieśni Legionów Polskich we Włoszech, Mówi ojciec do swej Basi..., Juliusz Kossak, R. Paulussen, Austria, Wiedeń, nakład H. Altenberga we Lwowie, pocz. XX w

SZÓSTA ZWROTKA podkreśla jednomyślność Polaków. Legioniści od pierwszych chwil uważali się za kontynuatorów Insurekcji Kościuszkowskiej. Tadeuszowi Kościuszce, który miał stanąć na czele legionów, przypadło miejsce znaczące jako wyzwolicielowi Polski. Dlatego też po ostatniej zwrotce nie śpiewano refrenu. Jednak Kościuszko, zwolniony w 1796 roku z więzienia, nigdy nie objął dowództwa nad legionami. Prawdopodobnie dlatego zwrotkę tę zaczęto pomijać i nie weszła do hymnu.

MOC MELODII – WERSJE W KRAJU I ZA GRANICĄ

Po 1797 roku powstawały różne odmiany *Pieśni Legionów*, do zawarcia pokoju w Campo Formio śpiewano ***Jak się bronić mamy*** zamiast jak zwyciężać mamy. Po utworzeniu II legii naddunajskiej pod dowództwem gen. Karola Kniaziewicza słowa *Dał nam przykład Bonaparte* zmieniono na ***Bo nas uczył Bonaparte***.

Około 1798 roku powstała warszawska wersja *Pieśni Legionów*, do pięciu zwrotek oryginalnej wersji dopisano cztery nowe. Jedna ze zwrotek z refrenem brzmiały:

Pospieszajcie do nas żywo
Sarmaty, Rycerze.
Wspólne naszych rąk ogniwo
Ojczyznę odbierze.

Marsz, marsz Dąbrowski
Z ziemi włoski do Polski,
Twoje przybycie
Wskrzesi jej życie.

W 1809 roku do melodii Mazurka ułożono sześć zwrotek *Pieśni rycerskiej z r. 1809*, zaczynających się od słów:

Już minęły smutne doby,
Skruszyły się pęta.
Otworzyła Niemcom groby
Waleczność zacięta.

Już, już Polacy,
zamiar trudów pracy
Wawrzyn Orły kryje,
niechaj Polska żyje!

Po roku 1820 dużą popularność zdobyła *Pieśń młodzieży* autorstwa Antoniego Boruckiego:

Jeszcze Polska nie zginęła
Kiedy młodzież żyje...
Nasza młodość nie minęła,
Gdy w niej serce bije.

Marsz, marsz młodzieży
Przodem jak należy;
Za twoim przewodem
Będziem znów narodem.

Warszawscy studenci napisali *Pieśń Burszów Warszawskich*, nazywaną też *Śpiewem Burszów*:

Dotąd los nasz był piekielny,
Mogą przyjść łaskawsze,
Straciliśmy byt udzielny,
Ale nie na zawsze…

Matkę straciwszy,
Płacz nam właściwszy,
Ale my śpiewamy,
Bo nadzieję mamy.

W 1823 roku w Krakowie rozbrzmiewała *Pieśń Burszów Krakowskich*:

Jeszcze Polska nie zginęła,
I dotąd nie zginie,
Aż wytoczą tę krew wrogi,
Co w jej synach płynie

Bo póki jej kropla mała
W żyłach naszych płynie
Polska zawsze będzie trwała,
Jej imię nie zginie.

Kiedy w latach 20 i 30 XIX wieku do walki o wolność stanęli Grecy, Hiszpanie i Belgowie, Stanisław Wodzicki pisarz i polityk, w swoich pamiętnikach zapisał, że młodzież w Wolnym Mieście Krakowie ułożyła słowa:

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy,
Za przykładem Włoch i Hiszpan
Wnet się wybijemy.

Jeszcze Polska nie zginęła
Kiedy my żyjemy,
I drugiego w jej potrzebie
Kościuszkę wskrzesimy.

W wersji ogłoszonej w 1830 roku przez Kazimierza Władysława Wóycickiego pt. *Śpiew legionistów polskich z 1798 r.* w *Pieśniach ojczystych*, wprowadzono dwie poprawki w oryginalnym tekście Wybickiego: *nie umarła* zmieniono na ***nie zginęła***, a wers *Do Polski z ziemi włoski* na ***Z ziemi włoskiej do Polski***, do pięciu zwrotek dodano nowe z odmiennymi refrenami:

Już tu ziomek pilnie słucha,
Czy armata ryczy?
Walecznego pełen ducha,
Moment każdy liczy.

Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Przyłączyć się rada
Tysięczna gromada.

W okresie Powstania Listopadowego, podczas wszystkich oficjalnych uroczystości, śpiewano oryginalną wersję *Pieśni Legionów* – z nazwiskiem Dąbrowskiego w refrenie, w całej Warszawie pojawiały się na murach napisy *Jeszcze Polska nie zginęła*.

Do melodii *Mazurka Dąbrowskiego* napisano ponad dwadzieścia pieśni. Ułożono nowe teksty na cześć przywódców powstania. Jednym z nich był Józef Chłopicki:

Przy Chłopickim niebezpieczeństw
Żadnych się nie straszym,
Ufność w wodza, jedność, zgoda
Będzie hasłem naszym.

Co wszczęła rozpacz,
To dokona męstwo,
Marsz, marsz Chłopicki,
Bóg nam da zwycięstwo.

Karta pocztowa Chłopicki, S. Sęk, Nakład S. W. Niemojowski we Lwowie, 1910 r.

Kolejną pieśń poświęcono Józefowi Dwernickiemu:

To Dwernicki z jazdą dzielną
I szyki pieszemi
Spieszy zyskać nieśmiertelną
Sławę polskiej ziemi.

Marsz, marsz, idźmy śmiało
Na walecznych czele
Wyjdziem cali, wyjdziem z chwałą
W świętem walcząc dziele.

Karta pocztowa Generał Józef Dwernicki, S. Sęk, Nakład S. W. Niemojowski we Lwowie, 1910 r.

Stefan Witwicki napisał Pieśń na dawną nutę *Mazurka Dąbrowskiego* opublikowaną 4 grudnia 1830 roku w prasie warszawskiej:

Jeszcze Polska nie zginęła
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła,
Mocą odbierzemy.

Co wszczęła rozpacz,
To dokona męstwo,
Marsz, marsz Polacy!
Bóg nam da zwycięstwo.

O dość specyficznym poczuciu humoru świadczy napisana w trakcie Powstania Listopadowego anonimowa wersja *Mazurka ofiarowanego tchórzom, próżniakom, darmozjadom, pasibrzuchom i włóczęgom miasta stołecznego Warszawy*:

Jeszcze Polska nie zginęła,
Gdy są traktyjernie,
Kto je, pije, wesół żyje,
Ten ją kocha wiernie.

Marsz, marsz do łyżki,
A od łyżki do miski,
Potem się napijmy,
A na koniec śpijmy.

Po upadku powstania *Mazurek Dąbrowskiego* zdobywał popularność również za granicą. Polskich powstańców witano słowami *Noch ist Polen nicht verloren.*

Ryszard Wagner włączył melodię *Mazurka* do napisanej na cześć powstańców uwertury symfonicznej *Polonia*. W latach 1831-33 powstały trzy wersje *Pieśni Legionów* przełożonej na język niemiecki z nazwiskami: Dąbrowskiego, Kościuszki oraz Skrzyneckiego.

Nuty Noch ist Polen nicht verloren! Brilante Fantasie, Ferdynand Beyer, Lipsk, Carl Rühles Musik - Verlag, ok. 1904 r.

O popularności *Mazurka Dąbrowskiego* świadczy również jego obecność w literaturze.

W *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza tytułowy bohater po powrocie do domu rodzinnego widząc stojący zegar kurantowy … *z dziecinną radością pociągnął* za *sznurek, By stary Dąbrowskiego usłyszeć Mazurek*. Następny fragment to słynny koncert Jankiela: *I z trąb znana piosenka ku niebu wionęła*, Marsz tryumfalny: *Jeszcze Polska nie zginęła!... Marsz Dąbrowski do Polski! – I wszyscy klasnęli, I wszyscy: „Marsz Dąbrowski! chórem okrzyknęli!”*.

W 1833 roku poeta niemiecki Ludwig Uhland zacytował słowa *Noch ist Polen nicht verloren* w wierszu *Do Mickiewicza*.

Szczególnie wielką popularność słowa *Mazurka* zdobyły w państwach słowiańskich. W 1833 roku Ljudevit Gaj na wzór *Jeszcze Polska*… napisał pieśń zaczynającą się słowami: *Još Hrvatska nij' propala, dok mi živimo (Jeszcze Chorwacja nie zginęła, kiedy my żyjemy)*.

W 1834 roku Samuel Tomášik, słowacki poeta i działacz narodowy, napisał i opublikował w języku czeskim (obowiązującym wówczas w Słowacji) pieśń *Hej, Slované,* nad nutami podano *spiwa se jako Ještě Polska*.

Zegar gabinetowy z pozytywką wygrywającą Mazurka Dąbrowskiego, Junghans od 1891 r.

Na Zjeździe Wszechsłowiańskim w Pradze w 1848 roku uznano ją za oficjalny *Hymn Wszechsłowiański*. Z czasem tekst przetłumaczono na wszystkie języki słowiańskie, w latach 1939-1945 pieśń była hymnem Słowacji. Polskie tłumaczenie brzmiało:

Hej Słowianie, jeszcze nasza
Słowian mowa żyje,
Póki nasze wierne serce
Za nasz naród bije.

Żyje, żyje duch słowiański,
I żyć będzie wiecznie,
Gromy, piekło – złości waszej
Ujdziem my bezpiecznie!

W latach 1860-63 powstała *Pieśń Legionów* Leopolda Kronenberga:

Ojców swoich krwawym szlakiem
Idzie kto Polakiem;
Jak oni za Polskę ginie,
Aż niewola minie.

Więc idź na boje,
Trud krwawy i znoje;
Idź Ojców śladami,
A Bóg będzie z nami!

W 1862 roku doszło do trzech zamachów na wielkiego księcia Konstantego i dwóch zamachów na Aleksandra Wielopolskiego, zamachowcy – Ludwik Jaroszyński, Ludwik Ryll i Jan Rzońca zostali schwytani i skazani na karę śmierci przez powieszenie. Całą Warszawę obiegł anonimowy wiersz pt. *Cześć wisielcom*:

Jeszcze Polska nie zmarniała
Kiedy w jednym dniu wydała
Tak obfity plon.
Trzech młodzieńców – dzieci gminu

Wybujałych kwieciem czynu,
Gotowych na skon.
Ich kolebką była chata,
Niemym świadkiem kazamata

Ich ostatnich chwil.
A na krwawej tarczy słońca
Trzy imiona błyszczą: Rzońca,
Jaroszyński, Ryll.

W styczniu 1863 roku, kiedy władze carskie zarządziły brankę młodzieży polskiej do wojska na okres kilkunastu lat - wybuchło Powstanie Styczniowe, a młodzież, której udało się uciec do Puszczy Kampinoskiej ułożyła pieśń *Do Kampinosu*:

Jeszcze Polska nie zginęła
Gdyśmy wyszli cali,
Gdy do ręki broń dostaniem,
Będziem wroga prali.

Marsz, marsz, do lasu,
Bóg nam da zwycięstwo!
Co wszczęła rozpacz,
To dokona męstwo

W tym czasie popularność zdobywały kolejne wersje *Mazurka Dąbrowskiego*, np. *Nasza pieśń* Jana Pawła Lama:

Jeszcze Polska nie zginęła,
Bo Warszawa żyje.
I śmierć czego nie poczęła
Grobem nie pokryje.

Naprzód rodacy, przyszedł dzień rozprawy!
A hasłem do pracy: Bóg i krew Warszawy!

Powstawały również pieśni sławiące współczesnych wodzów, m.in. Mariana Langiewicza:

Witaj, dzielny Maryanie.
Z tobą Polska cała,
Nam twe imię w boju stanie,
Za twierdzę i działa.

Co wszczęła rozpacz,
To dokona męstwo…
Marsz, marsz za tobą,
Bóg nam da zwycięstwo!

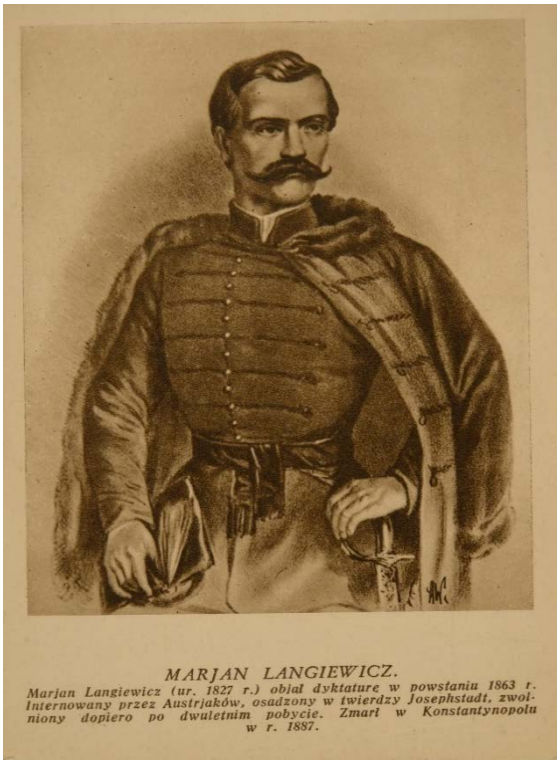

Karta pocztowa Marjan Langiewicz., NN, Wydawnictwo "Polonia" w Krakowie, po 1904 r.

W 1895 roku ukazał się śpiewnik *Pieśni narodowe z muzyką w setną rocznicę trzeciego rozbioru Polski wydane* opracowany przez M. Świerzyńskiego. W zeszycie II zamieszczono tekst *Mazurka Dąbrowskiego* (5 zwrotek) z przekształconym tekstem zwrotki czwartej:

Moskal Polski nie posiądzie,
Dobywszy pałasza,
Hasłem wszystkich wolność będzie
I Ojczyzna nasza!

Zamieszczono tam również pieśń Stefana Buszczyńskiego poświęconą Tadeuszowi Kościuszce *Polska nigdy nie zaginie*:

Polska nigdy nie zaginie,
Gdy ma takie dzieci,
Naszych wodzów duch w niej płynie,
Kościuszko jej świeci.

Choć śpi w pokoju,
Duch jego na przedzie
W ostatnim boju
Do zwycięstw powiedzie.

Karta pocztowa Apoteoza Kościuszki, Adam Setkowicz, Wydawnictwo "Pocztówki" w Krakowie, po 1904 r.

Powstawały również regionalne wersje *Mazurka Dąbrowskiego*. W 1880 roku powstał *Marsz Kaszubski* napisany przez poetę Hieronima Derdowskiego, pieśń ta zdobyła dużą popularność. Obecnie jest śpiewana do innej melodii. Przez wielu Kaszubów jest uznawana za *Hymn Kaszubski*:

Tam, gdze Wisła òd Krakòwa
W pòlsczé mòrze płënie
Pòlskô wiara, pòlskô mòwa
Nigdë nie zadzinie.

Nigdë do zgùbë
Nié przińdą Kaszëbë,
Marsz, marsz za wrodżém!
Më trzimómë z Bòdżém.

Kiedy w 1880 roku założono Towarzystwo Górnośląskie, jeden z jego twórców, ks. Józef Gregor napisał dla niego hymn: *Długo Śląsk nasz ukochany* śpiewany do melodii *Mazurka Dąbrowskiego*:

Długo Śląsk nasz ukochany
Bez wszelkiej obrony
Został od swych zapomniany
Od obcych wzgardzony.

Dzisiaj sen przerywa,
Do wolności wzywa
Ze swojej niedoli,
Braci dobrej woli.

Karta pocztowa Śląsk, Pomorze Wschodnie, Pomorze Zachodnie (składanka), NN, Drukarnia Narodowa w Krakowie, 1926-1939

Wersja warmińska *Jeszcze Polska nie zginóła*:

Jeszcze Polska nie zginóła,
Bżołoczerwóno kokarda,
Mniéjwa łufnoszcz w Bogu,
Nom została tylo wzgarda.

Bo Bóg dobry, sprażedliwy,
Nie dopuszczy tégo,
Żeby Polok nieszczeszliwy
Ni mnioł kraju swégo.

Wersja *Mazurka Dąbrowskiego* z Wielkopolski:

Jeszcze Polska nie zginóła
I zginónć nie myśli.
Bo w Poznaniu na rotuszu
Polski łorzół zisi.

W końcu XIX wieku na kontynencie amerykańskim powstał *Marsz Polonii* nazywany *Pieśnią Polaków*. Do Polski z Brazylii przywiozła go przed II wojną światową Jadwiga Jahołkowska działaczka ludowego ruchu kobiet:

Jeszcze Polska nie zginęła,
Choć my za morzami,
Chociaż z oczów nam zniknęła,
Lecz ją w sercu mamy.

Wraz, wraz, tylko wraz!
Gdy wolności przyjdzie czas,
Amerykę rzucim
I do Polski wrócim!

W pierwszym roku wojny pod *Marszem Legionów* podpisał się Zygmunt Gr. z I Brygady:

Przejdziem Dunaj, przejdziem Wisłę,
Karpackie wyżyny,
Dał nam przykład nasz Piłsudski
I oddział Beliny.

Marsz, marsz Legiony,
Bóg wam da zwycięstwo!
Co nam wzięła rozpacz,
To dokona męstwo!

5 listopada 1916 roku ogłoszono akt cesarzy – Wilhelma II i Franciszka Józefa I w sprawie Polski, dokument był bardzo ogólnikowy, nie określał granic państwa, które miało się składać z części ziem zaboru rosyjskiego. Polacy bardzo szybko zareagowali odpowiadając tekstem do melodii *Mazurka Dąbrowskiego*:

Jeszcze Polska nie zginęła –
Tak głosi orędzie,
Okroimy kawał kraju
I Królestwo będzie.

Marsz, marsz Polacy,
W alians Trójprzymierza!
Tylko dajcie jak najwięcej
Polskiego żołnierza…

Znaczek upamiętniający proklamację aktu 5 listopada 1916 r., Antoni Procajłowicz, Kraków 1916 r.

W czerwcu 1918 roku do powyższego utworu dodano zwrotkę z refrenem:

Jeszcze Polska nie zginęła
Póki my z Niemcami,
Bo nas jeszcze nie wywieźli
Z mąką, z ziemniakami.

Marsz, marsz Polacy,
Do Niemiec, do pracy,
Pod przewodem Beselera
Zmiata nas cholera.

W tym okresie powstało wiele tekstów poświęconych Józefowi Piłsudskiemu. Działacz społeczny i filolog Bolesław Pochmarski na wiosnę 1915 roku w Sławkowie napisał *Pieśń legionistów polskich*:

Jeszcze Polska nie zginęła
Póki my żyjemy,
Co nam obca przemoc wzięła
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Piłsudski,
Prowadź na bój krwawy,
pod twoim przewodem
Wejdziem do Warszawy.

Po zajęciu Warszawy przez Niemców zmieniono fragment refrenu: *Pod twoim przewodem Tryumf naszej sprawy.*

W 1918 roku, w punkcie koncentracji ochotników polskich w obozie Niagara on the Lake powstał *Marsz strzelców amerykańskich*, który był przeróbką *Marszu Czachowskiego* z 1863 roku:

Rozprószeni po wszem świecie -
Bez Ojczyzny ludzie,
Zeszliśmy się wreszcie przecie
Przy wojennym trudzie.

Marsz, marsz Polacy!
Marsz dzielny narodzie!
Odpoczniemy po swej pracy
W ojczystej zagrodzie.

Anonimowa pieśń *Marsz, marsz Haller* powstała prawdopodobnie po 1918 roku:

Jeszcze Polska nie zginęła,
Póki Haller żyje,
Co Ojczyźnie przemoc wzięła,
Szablą on odbije.

Marsz, marsz, marsz Haller,
Prowadź nas w bój krwawy,
Pod twoim przewodem
Jedziem do Warszawy.

Odznaka Hallerowska, NN, Polska, 1919 r.

Powstańcy śląscy śpiewali:

Jeszcze Polska nie zginęła
I zginąć nie musi,
Już se Polak na Prusaka
Ostrą szablę brusi.

W czasie II wojny światowej *Mazurek Dąbrowskiego* znów stał się pieśnią zakazaną, mimo to był śpiewany przez partyzantów, Powstańców Warszawskich, żołnierzy walczących na wszystkich frontach tej strasznej wojny.

Tak jak dawniej powstawały nowe wersje słów do ukochanej melodii. Po opanowaniu Śląska przez hitlerowców powstał tekst dostarczony przez harcerza z Lublińca do Komendy AK:

Jeszcze Polska nie zginęła
I zginąć nie może,
Jeszcze Niemiec przed Polakiem
Zegnie się w pokorze.

Śpiewana była również wersja:

Jeszcze Polska nie zginęła
Póki Bóg nad nami,
Jeszcze Hitler będzie wisieć
Do góry nogami…

W 1939 roku w czasopiśmie *Polak we Francji* ukazał się *Mazurek Sikorskiego*:

Marsz, marsz Sikorski,
Z ziemi Franków do Polski
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Po upadku Francji zaktualizowano tekst:

Marsz, marsz Sikorski
Z ziemi szkockiej do Polski…

Zapalniczka benzynowa z wizerunkiem orła w koronie i napisem: Jeszcze Polska nie zginęła, NN, Polska?, 1939-1945 r.

Pod koniec II wojny światowej Niemcy próbując zachęcić Polaków do walki z Sowietami wykorzystywali w ulotkach tekst polskiego hymnu.

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA...

ale grozi Jej zagłada ze strony bolszewizmu.

Dlatego: Bez względu na to, gdzie Ty walczysz — czy wspólnie z Niemcami, czy na tyłach sowieckich wraz z żołnierzami AK — w każdym wypadku

„ZWALCZAJ BOLSZEWIZM". Z 17

Ulotka Jeszcze Polska nie zginęła… ale grozi jej zagłada ze strony bolszewizmu., z niemieckiego granatu propagandowego, NN, Propaganda niemiecka w okupowanej Polsce, ok. 1944 r.

Po zakończeniu II wojny światowej *Mazurek Dąbrowskiego* pozostał polskim hymnem państwowym, ale Polacy wciąż układali nowe słowa do znanej melodii. Świadczy to o ogromnej sile jej popularności. Kolejnym dowodem jest wersja poświęcona okresowi rządów Edwarda Gierka (pisownia oryginalna):

Hymn polski

Jeszcze Polska nie zginęła
Póki my żyjemy
Ale w takim dobrobycie
Niedługo zginiemy.

Marsz, marsz Polacy
Bez żarcia do pracy
Pod Partii przewodem
Rząd może nas głodem.

Nie ma mięsa, jajek –
Zmarźnięta słonina
Trzeba będzie chyba z głodu
Zjeść dzieło Lenina.

Chociaż sami ledwie
Już dyszymy z głodu
Naszym mięsem dożywiamy
Przyjaciół ze wschodu.

ZDAJ EGZAMIN ŚPIEWAJĄCO

1. Gdzie urodził się Józef Wybicki?

a) w Manieczkach
b) w Wiedniu
c) w Będominie
d) w Warszawie

2. Jaki tytuł nosi pieśń żołnierska napisana przez Józefa Wybickiego w 1797 roku?

a) *Idzie żołnierz*
b) *Mazurek Dąbrowskiego*
c) *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech*
d) *Marsylianka*

3. Do kogo mówi ojciec w ostatniej zwrotce hymnu?

a) Kasi
b) Basi
c) Zosi
d) Tosi

4. Dokończ wers hymnu *Jeszcze Polska nie zginęła*, ...

a) *póki my żyjemy*
b) *kiedy my żyjemy*
c) *bo my żyjemy*
d) *i nigdy nie zginie*

5. Ile zwrotek ma hymn Polski?

a) 5
b) 4
c) 2
d) 1

6. W którym roku *Mazurek Dąbrowskiego* został oficjalnie uznany hymnem narodowym?

a) w 1797
b) w 1815
c) w 1945
d) w 1927

7. **Która postać historyczna występuje w tekście Pieśni Legionów Polskich we Włoszech?**
   a) Kościuszko
   b) Dwernicki
   c) Sobieski
   d) Sikorski

8. **Komu Józef Wybicki uratował życie podczas Insurekcji Kościuszkowskiej?**
   a) Kościuszce
   b) Niemcewiczowi
   c) Czarnieckiemu
   d) Dąbrowskiemu

9. **Gdzie i kiedy powstała *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech*?**
   a) w 1797 roku w Reggio nell'Emilia
   b) w 1747 roku w Będominie
   c) w 1817 w Warszawie
   d) w 1798 w Rzymie

10. **Dokończ wers *dla ojczyzny ratowania* …**
   a) *wrócim się przez morze*
   b) *wrócił się przez morze*
   c) *rzucił się przez morze*
   d) *rzucim się przez morze*

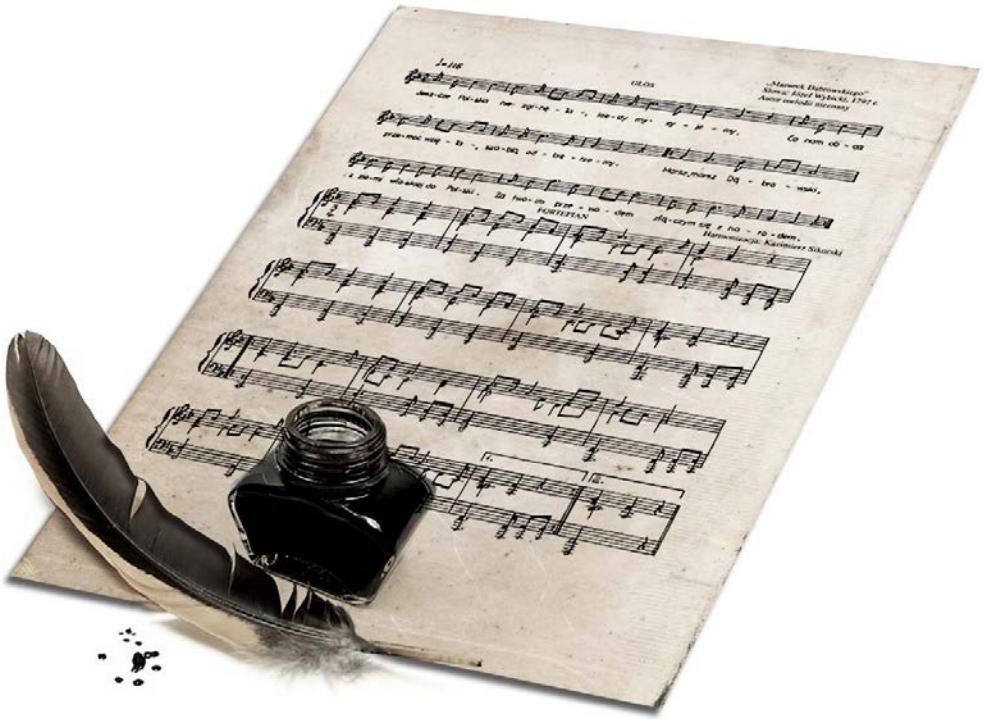

ODPOWIEDZI:

1. c) W Będominie.
2. c) *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech*.
3. b) Basi.
4. b) *Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy*.
5. b) *Mazurek Dąbrowskiego* ma 4 zwrotki.
6. d) W 1927 roku.
7. a) Kościuszko.
8. d) Dąbrowskiemu.
9. a) 1797 roku w Reggio nell'Emilia we Włoszech.
10. a) *Dla ojczyzny ratowania wrócim się przez morze*

ISBN 978-83-947720-1-7
9 788394 772017